

Adam Brzozowski

Z problematyki reformy polskiego prawa cywilnego : nowa regulacja nominalizmu i waloryzacji

Palestra 35/1-2(397-398), 12-17

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Brzozowski

Z problematyki reformy polskiego prawa cywilnego

- nowa regulacja nominalizmu i waloryzacji

1. W obrocie cywilnoprawnym pieniądź reprezentować może wartość nominalną, wartość nabywczą i wartość kursową. Każda z tych wartości podlega zmianom w czasie. Powstaje wówczas problem, jaką wartość pieniądza przyjąć należy przy wykonaniu zobowiązania pieniężnego.

Problem ten może być rozstrzygany w oparciu o koncepcję nominalizmu lub koncepcję waloryzacji¹. Zgodnie z zasadą nominalizmu obowiązkiem dłużnika jest wykonanie zobowiązania pieniężnego przez zapłatę sumy jednostek pieniężnych, na którą opiewał dług w momencie powstania zobowiązania. Spadek lub wzrost siły nabywczej pieniądza, jaki nastąpił w okresie dzielącym powstanie i wykonanie zobowiązania, nie uzasadnia wyrównania uszczerbku majątkowego ponoszonego przez jedną ze stron.

Natomiast zasada waloryzacji oznacza, że przedmiotem świadczenia jest zawsze niezmienna w czasie, oznaczona wartość ekonomiczna. W przypadku konkretnego zobowiązania wyrażona ona zostaje w odpowiedniej liczbie jednostek pieniężnych. Każda zmiana siły nabywczej pieniądza powodować więc musi zwyżkę lub obniżenie świadczenia pieniężnego, dokonywane w oparciu o przeliczenie, które uwzględnia tę zmianę siły nabywczej pieniądza.

2. W kodeksie cywilnym uchwalonym w 1964 r. ustawodawca przyjął koncepcję nominalizmu. Wprowadzona wówczas regulacja nawiązywała do rozwiązania wprowadzonego wcześniej w dekreście 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych². Zakres zastosowania rozwiązania wyrażonego w § 2 art. 358 k. c. był bardzo szeroki. Późniejsza wykładnia tego przepisu umacniała tę tendencję.

Jednym z założeń kodeksu było przekonanie o stabilności stosunków gospodarczych i względnie stałej wartości pieniądza. Zasadę nominalizmu uznano za jeden z podstawowych środków ochrony ustroju finansowego państwa. Omawianą zasadą próbowano objąć wszystkie zobowiązania obejmujące świadczenia pieniężne, także te, których przedmiotem były pierwotnie dobra lub usługi wyrażone następnie w wartości pieniężnej.

Gwałtowne procesy inflacyjne lat osiemdziesiątych przy istnieniu rygorystycznie ujmowanej zasady nominalizmu prowadziły do rozstrzygnięć niesprawiedliwych, faworyzujących dłużników kosztem wierzycieli. Uprzywilejowanie takie nie znajdowało racjonalnego uzasadnienia prawnego. Również względy gospodarcze czy wyższy interes państwa nie dostarczały żadnych argumentów za utrzymaniem istniejącego stanu prawnego. Zasada no-

minalizmu przestała odgrywać w obecnych warunkach przypisywaną jej funkcję ochronną w stosunku do ustroju finansowego państwa. Dysponuje ono na tym polu znacznie skuteczniejszymi instrumentami kontroli, do których zaliczyć należy kontrolę polityki kredytowo-pięniężnej, kontrolę cen, kontrolę przepływu kapitałów i obrotu dewizowego.

Nominalizm pieniężny ma istotne znaczenie dla uproszczenia, a tym samym ułatwienia obrotu pieniężnego. W żadnym razie nie może zostać uznany za środek umacniania pieniądza. Rzeczywistość społeczno-gospodarcza ostatnich lat dowiodła, że wartość pieniądza nie zależy od takich czy innych zakazów lub nakazów prawnych, lecz od stanu gospodarki. Nie można zatem fetyszyzować zasady nominalizmu ani czynić z niej jednej z zasad ustrojowych.

3. Radykalne zmiany w odniesieniu do problematyki nominalizmu i waloryzacji przyniosła ustawa z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny³. Przełom w stosunku do dotychczasowej regulacji stanowi art. 358¹ k. c. Przepis ten ma następujące brzmienie:

§ 1. „Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”.

§ 2. „Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości”.

§ 3. „W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie”.

§ 4. „Z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pie-

niężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa”.

§ 5. „Przepisy § 2 i 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych”.

Przepis powyższy wszedł w życie z dniem 1 października 1990 r. Wyrażona w nim została zasada nominalizmu, która jednak doznaje znacznego ograniczenia przez dopuszczenie waloryzacji umownej i sądowej. Omawiane rozwiązanie uzupełnia zasadę walutowości /art. 358 k. c./.

Zasada nominalizmu i przepis ją wyrażający oznaczają, że przy wykonywaniu zobowiązań pieniężnych znaki pieniężne muszą być przez wierzyciela przyjmowane według ich wartości nominalnej wybitej lub wydrukowanej na tych znakach. Zmiana siły nabywczej pieniądza w czasie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem nie stanowi więc podstawy do zmiany wysokości świadczenia.

Znowelizowany kodeks cywilny nie odrzucił więc koncepcji nominalizmu jako zasady prawa cywilnego. Podkreślić należy, że nadal pełni ona do pewnego stopnia funkcję ochronną w odniesieniu do waluty i ustroju finansowego państwa. Dopuszczenie pełnej waloryzacji mogłoby potencjalnie stać się czynnikiem sprzyjającym inflacji. Podstawowym jednak argumentem za utrzymaniem zasady nominalizmu są względy techniczno-prawne, takie jak np. prostota tej zasady, brak sprawnych automatycznie działających instrumentów wyrażających zasadę waloryzacji. Nie bez znaczenia jest także niebezpieczeństwo płynące z waloryzacji /niczym nie ograniczonej/ dla słabszych uczestników obrotu cywilnoprawnego.

4. Jak była mowa wyżej, przepis art. 358¹ § 1 k. c. jest proklamacją zasady nominalizmu. W stosunku do dotychczasowego art. 358 § 2 k. c. istotnej zmiany uległa jego redakcja. Nie dotyczy on już

wszystkich zobowiązań pieniężnych, lecz jedynie zobowiązań pieniężnych *sensu stricto*, w których świadczenie pieniężne występuje jako świadczenie główne. Jego zakres nie obejmuje zobowiązań w zasadzie niepieniężnych, w których świadczenie pieniężne jest jedynie świadczeniem zastępczym /w pieniądzu wyrażona została wartość świadczenia pierwotnie niepieniężnego/. Świadczą o tym wyraźnie użyte w § 1 art. 358¹ k. c. słowa „Jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna...”. Przyjęta regulacja odbiega więc od spotykanego zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego tłumaczenia przepisu dotychczasowego art. 358 § 2 k. c. w duchu szeroko rozumianego i rygorystycznie stosowanego nominalizmu.

Podobnie, jak dotychczasowy art. 358 § 2 k. c., przepis art. 358¹ § 1 k. c. przewiduje możliwość odstąpienia od zasady nominalizmu w przypadkach wskazanych przepisami szczególnymi. Przepisy takie wprowadzać mogą bezpośrednio waloryzację świadczeń pieniężnych /tzw. waloryzacja ustawowa/ i wskazywać zasady ich przeliczania. Możliwe jest też postąpienie się ustawową klauzulą waloryzacyjną przez określenie wartości świadczenia pieniężnego według innego niż pieniądz miernika wartości /np. klauzula zbożowa stosowana jako miernik pozwalający na ustalenie wartości zobowiązań podatkowych rolników/.

Poza wyżej wskazanymi ograniczeniami działania zasady nominalizmu, przepis art. 358¹ k. c. dopuszcza w § 2 i 3 także inne istotne odstępstwa od niej - umowne klauzule waloryzacyjne, waloryzację sądową.

5. Według regulacji przyjętej w art. 358¹ § 2 k. c. ustawodawca dopuszcza posługiwanie się przez strony tzw. „umownymi klauzulami waloryzacyjnymi”. Strony zawierające umowę, które liczą się z istniejącą albo przewidywaną inflacją /de-

flacją/, mogą zastrzec, że wartość świadczenia pieniężnego określona zostaje w relacji do innego niż pieniądz miernika wartości. Regulacja ta nie zawiera żadnych ograniczeń co do rodzaju umów, w których klauzule waloryzacyjne mogą być zastrzegane. Podkreślić jednak należy, że z natury rzeczy wprowadzenie klauzul waloryzacyjnych celowe jest w przypadkach umów o dłuższym czasie trwania, choć w zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony posługiwały się nimi także w umowach krótkoterminowych, o ile uzasadnia to dynamika zmian wartości pieniądza.

Znowelizowany kodeks cywilny nie przewiduje ograniczeń co do rodzaju mierników wartości, którymi strony mogą się posługiwać przy konstruowaniu klauzuli waloryzacyjnych. Może to być np. złoto, drogie kamienie, zboże, określona grupa dóbr konsumpcyjnych, określona grupa materiałów /klauzula indeksowa/, waluty obce /klauzula walutowa/. Przyjęty miernik wartości nie musi pozostawać w związku z przedmiotem umowy. Wskazać jednak można na niebezpieczeństwo związane ze zbytnią dowolnością wyboru przyjmowanego przez strony miernika wartości. Powinien to być bowiem miernik dobrze stronom znany, którego stabilna wartość możliwa jest do przewidzenia w dłuższym przedziale czasowym.

Wskazać także należy, że działanie klauzul waloryzacyjnych może mieć charakter „dwukierunkowy”. Potencjalnie chronią one bowiem zarówno interes wierzyciela, jak i dłużnika. Pierwszy wypadek ma miejsce wówczas, gdy zmiany wartości pieniądza są skutkiem inflacji, drugi, gdy występuje deflacja /zjawisko takie, wprawdzie o niewielkiej skali, obserwo-

wać możemy obecnie na rynku walut/. W przypadkach klauzul walutowych nie chodzi o wyrażenie świadczenia w walucie obcej, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą walutowości /art. 358 k. c./. Ich istotę stanowi odniesienie wartości świadczenia

/z momentu zawierania umowy/ wyrażonej w pieniądzu polskim do innego niż pieniądz miernika wartości.

Omawiana regulacja powinna sprzyjać zawieraniu umów /zwłaszcza długoterminowych/, których strony w warunkach inflacji /deflacji/, by nie zawarły z obawy przed poniesieniem strat wskutek zmian siły nabywczej polskiego pieniądza lub w których próbowałyby wyrazić świadczenie za pomocą walut obcych. Przepis art. 358¹ § 2 k. c. gwarantować zatem powinien rozwój i pewność obrotu cywilnoprawnego. Uwzględnia on fakt coraz szerszego dopuszczania do obrotu walut obcych, przeciwdziałając zarazem praktyce „dwiuwalutowości”.

6. Wprowadzona nowelą regulacja dopuszcza także waloryzację sądową świadczeń pieniężnych. Jest to kolejny wyjątek od zasady nominalizmu. Za takim rozumieniem omawianego rozwiązania przemawia sformułowanie „w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza...”.

Podstawową przesłankę zastosowania art. 358¹ § 3 k. c. stanowi istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. W obcych systemach prawnych judykatura określiła pewne wskaźniki wzrostu lub spadku siły nabywczej pieniądza, które uzasadniają ingerencję sądu /np. 30 %, 40 %/. Ustawodawca polski posłużył się ogólnym kryterium „istotności” zmiany siły nabywczej.

Wypełnienia treścią tego sformułowania oczekiwać należy od praktyki orzecznictwa. Wskazać można tylko, że nie chodzi tu o każdą zmianę siły nabywczej. Pewna skala zmian mieści się bowiem w ramach „normalnego ryzyka kontraktowego”, a więc ryzyka zmian, z którymi liczyć się powinna każda ze stron stosunku zobowiązaniowego. Skutki takich zmian powinien ponieść wierzyciel albo dłużnik, którego sfery prawnej zmiana dotyczy. Waloryzacja sądowa winna być traktowana jako gwarancja minimalna utrzymania pierwotnego rozkładu ryzyka i odnoszona jedynie

do przypadków zmian przekraczających „normalne ryzyko kontraktowe”. Gdy chodzi natomiast o przypadki zmian mieszczących się w zakresie „normalnego ryzyka kontraktowego”, to strony mogą umownie zabezpieczyć się również przed takim ryzykiem, wprowadzając do umowy stosowną klauzulę waloryzacyjną.

Zmiany wartości siły nabywczej pieniądza stanowią normalny element procesów ekonomicznych w gospodarce rynkowej. Przyjęcie kryterium „istotności” zmian siły nabywczej ten fakt uwzględnia, chroniąc jednocześnie sądy, jak należy przypuszczać, przed „zalewem” spraw o waloryzację świadczeń w przypadkach zmian niewielkich - kilku lub kilkunastoprocentowych. Omawiany przepis chroni interesy obu stron stosunku obligacyjnego /"... sąd może po rozważeniu interesów stron .../. Dokonując oceny interesów stron, sąd powinien kierować się zasadami współżycia społecznego.

Decydując się na ingerencję w zobowiązania pieniężne, sąd ma do dyspozycji dwa następujące środki:

- zmianę wysokości świadczenia pieniężnego,

- zmianę sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego.

W pierwszym przypadku chodzi o przeliczenie świadczenia w oparciu o miernik wzrostu lub spadku siły nabywczej pieniądza, jaki nastąpił od momentu powstania zobowiązania. Zmiana sposobu spełnienia świadczenia polegać może, jak się wydaje, na zmniejszeniu np. liczby rat, zmianie terminu spełnienia świadczenia itp.

W świetle art. 358¹ § 3 k. c. dokonaniu sądowej waloryzacji nie stoi na przeszkodzie fakt, że świadczenie pieniężne ustalone zostało poprzednio w umowie lub w orzeczeniu. Wynika stąd, że waloryzacja sądowa może być przeprowadzana wielokrotnie w odniesieniu do tego samego stosunku zobowiązaniowego. Będzie to uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy dłużnik pomimo wydania wyroku, w którym zo-

stała zasądzona zapłata zwaloryzowanej sumy, nie spełnia świadczenia, doprowadzając do ponownej jego deprecjacji.

Przepis art. 358¹ § 3 k. c. odnosi się do wszystkich zobowiązań, bez względu na źródło ich powstania. Mogą to zatem być zobowiązania do świadczenia pieniężnego powstałe z umów oraz z innych zdarzeń, takich jak np. działy spadkowe, zniesienie współwłasności, zapis, itp., przewidziane w innych niż prawo zobowiązań działach prawa cywilnego. Waloryzacja sądowa stosowana może być jednak, jak się wydaje, tylko do świadczeń pieniężnych wynikających ze stosunków cywilnoprawnych /w których strony zobowiązania są względem siebie równorzędne/. Nie mogą więc być w tym trybie waloryzowane np. zobowiązania podatkowe lub świadczenia wynikające z prawa karnego /grzywny, kaucje/.

Ustawodawca w § 1 art. 358¹ k. c. za końcowy moment działania zasady nominalizmu uznał spełnienie świadczenia, a nie moment jego wymagalności. Rozwiązanie to wydaje się dyskusyjne. Formuła określająca moment końcowy na czas „wymagalności” mogłaby bowiem oznaczać /a contrario/ dopuszczalność waloryzacji z uwagi na zmianę siły nabywczej pieniądza w okresie między wymagalnością a wykonaniem. Tego typu rozwiązanie stanowiłoby kolejne, pożądane chyba ograniczenie działania nominalizmu do zobowiązań pieniężnych w ścisłym znaczeniu. Pamiętać bowiem należy, że w okresie inflacji i zaniżonej często stopy odsetek, dłużnicy mają tendencję do opieszałości w wykonywaniu wymagalnych zobowiązań. Skoro tak, to może trafne byłoby dopuszczenie waloryzacji za ten właśnie okres /między wymagalnością a wykonaniem/ także w przypadkach nie objętych przepisami szczególnymi i regulacjami § 2 i § 3 art. 358¹ k. c.

7. Według art. 358¹ § 4 k. c. żądanie waloryzacji sądowej zostało wyłączone,

gdy stroną dotkniętą skutkami zmiany siły nabywczej pieniądza jest podmiot prowadzący przedsiębiorstwo, a świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Jak się wydaje, rozwiązanie to ma na celu szczególną ochronę podmiotów nieprofesjonalnych. Wyłącza ono jednak także dopuszczalność waloryzacji sądowej świadczeń wynikających z zobowiązań, w których obydwie strony są podmiotami prowadzącymi przedsiębiorstwo. Regulację taką uznać należy za wyraźne nieporozumienie.

8. Regulacja zawarta w § 5 art. 358¹ k. c. ma charakter normy kolizyjnej. Wynika z niej, że umowne klauzule waloryzacyjne i waloryzacja sądowa nie mogą prowadzić do zmiany stawek, taryf i cen, jeżeli wynikają one z przepisów szczególnych o charakterze bezwzględnie obowiązującym.

9. Omówienie zasady nominalizmu w świetle regulacji znowelizowanego kodeksu cywilnego nie byłoby pełne bez zwrócenia uwagi na przepisy wprowadzające. Ustawa z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny uchylili art. 1, 3, 5 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych, które uzupełniały zawartą w kodeksie cywilnym, rygorystyczną koncepcję nominalizmu /art. 11 ustawy o zmianie ustawy - k. c./.

Art. 12 ustawy o zmianie ustawy - k. c. odnosi się do zobowiązań powstałych przed i po 30 października 1950 r. /data zmiany systemu walutowego w Polsce/. Według przyjętego w nim unormowania, do zobowiązań pieniężnych powstałych przed 30 października 1950 r. stosować należy przepisy dotychczasowe, zaś do zobowiązań powstałych po tej dacie, a nie przedawnionych i nie wykonanych do dnia wejścia w życie art. 358¹ k. c., stosować należy § 3 tego przepisu, lecz tylko do świadczeń w części nie wykonanej.

Zwrócić trzeba uwagę na fakt, że art. 12 ust. 2 ustawy nowelizującej k. c. mówi tylko o stosowaniu art. 358¹ § 3 k. c. do świadczeń z zobowiązań powstałych przed 1 października 1990 r. w części jeszcze nie wykonanej. Nie ma zaś w nim wzmianki o § 4 art. 358¹ k. c. Należy stąd wnosić, jak się wydaje, że z żądaniem waloryzacji świadczeń pieniężnych, o których mowa w ust. 2 art. 12 ustawy nowelizującej k. c., występować mogą także strony prowadzące przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

Rozwiązanie to uznać można za niekonsekwencję ze strony ustawodawcy. Można jednak także dowodzić, iż jest ono uzasadnione okolicznością, że przed wejściem w życie art. 358¹ k. c. nie było możliwe stosowanie przez strony klauzul waloryzacyjnych, zaś po tym terminie strony prowadzące przedsiębiorstwo powinny „zadbać” o swoje interesy i wykorzystywać właśnie regulację zawartą w § 2 art. 358¹ k. c.

Wydaje się, że świadomość faktu, iż „największym” wierzycielem w Polsce

jest Państwo, a wprowadzenie dopuszczalności waloryzacji wszelkich świadczeń pieniężnych będących przedmiotem zobowiązań już istniejących byłoby szkodliwym dla znacznej części społeczeństwa, zdecydowała o wyłączeniu stosowania art. 12 ust. 2 ustawy nowelizującej k. c. i art. 358¹ § 3 k. c. do kredytów bankowych, kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych i kredytów oraz pożyczek o charakterze socjalnym.

Przedstawione uwagi dowodzą, że nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie nominalizmu i waloryzacji spełnić może pozytywną rolę w dokonujących się w Polsce przeobrażeniach społeczno-gospodarczych. Uwaga ta nie dotyczy jednak regulacji wprowadzonej w § 4 art. 358¹ k. c., którą uznać należy za zbędną, niepotrzebnie wyłączającą dopuszczalność waloryzacji sądowej w odniesieniu do obrotu gospodarczego - a więc tam, gdzie jest ona bardzo potrzebna. Tej krytycznej oceny nie osłabia nawet fakt, że w obrocie tym w szerokim zakresie stosowane mogą być klauzule waloryzacyjne.

Przypisy

¹ Szerzej na ten temat T. Dybowski /w:/ System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 130 i n.

² Dz. U. nr 45, poz. 332.

³ Dz. U. nr 55, poz. 321.